



PIERWSZE CZYTANIE

Dz 1, 1-11

Pierwszą Księgę napisał, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – /mówił/ – Jan chrzcił wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 47, 2-3.6-9

Pan wśród radości wstępuje do nieba.

Wszystkie narody klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie.

Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 1, 17-23

Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napenia wszystko wszelkimi sposobami.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 28, 19.20

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody,
Ja jestem z wami przez wszystkie dni,
aż do skończenia świata.

EWANGELIA

Mt 28, 16-20

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Oto słowo Pańskie

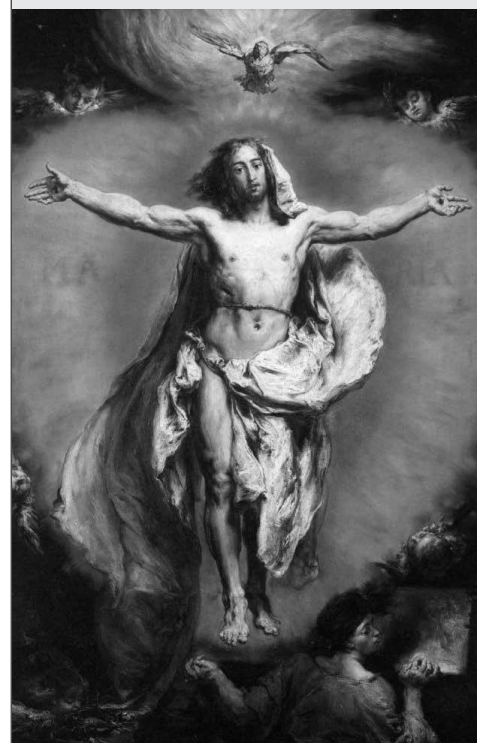
KOMENTARZ

W rozmowie z Piłatem Jezus mówił, że jest Królem, chociaż Jego królestwo nie jest z tego świata. Z tego faktu wynikała pozorna bezradność wobec zła, jakiego doświadczał ze strony swoich oskarżycieli.

Przed swoim wniebowstąpieniem, o czym słyszymy w dzisiejszym fragmencie Ewangelii, w zupełnie innym kontekście, Jezus przypomina swoim uczniom, że jest Królem. Królem, który ma wszelką władzę na niebie i na ziemi. Ta Jego władza nie zmienia w niczym wcześniejszej deklaracji wypowiedzianej przed Piłatem: zadaniem uczniów Jezusa jest podążanie przez życie drogą, która prowadzi do Królestwa Bożego, a więc do rzeczywistości wykraczającej poza świat doczesny. Dlatego Jego władza nie jest jeszcze dla wielu ludzi tak bardzo oczywista – to Królestwo objawi się w pełni dopiero przy powrocie Jezusa na ziemię, na końcu czasów.

W wędrówce przez nasze doczesne życie nie jesteśmy pozostawieni sami. Nasz Pan zawsze będzie z nami, będzie nas wspierał, abyśmy nie tylko sami doszli do Jego królestwa, lecz również przyprowadzili do niego naszych braci.

ks. Marcin Lorez



MAJOWE w Wilanowie 27.V.2014 r.

Kolejny wtorek, niestety już ostatni w tym roku, gdy w miesiącu maju spotykamy się przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach na nabożeństwach majowych. Tym razem zebraliśmy się przy pięknie, jak zawsze, ukwieconym i zadbanym krzyżu, stojącym u zbiegu ulic Biedronki i Łucznicznej.



Mszę św. odprawił proboszcz wilanowskiej parafii ks. dr Waldemar Macko, podczas której duża część wiernych przystąpiła do Komunii Świętej.



Następnie odśpiewaliśmy Litanię Loretańską i inne pieśni maryjne śpiewane od pokoleń podczas nabożeństw majowych, a następnie Apel Jasnogórski.



Gdy maj stanie pod figurą,
Gdy oblegną ludzkie chmurą,
Kiedy nasza pieśń przeleci:
>>Błogosławże Twoje dzieci
Panienczko, Ty!<<

Nie ma nigdzie takich świątek
Wśród królewiatek, czy paniątek,
Jako w naszej wsi o maju,
Jako w naszej wsi!

Fragment wiersza „Maj” Kazimierza Laskowskiego



Na zakończenie ks. Waldemar stwierdził, że jest mu przykro, ponieważ do następnego majowego trzeba poczekać cały rok.



Oczywiście nie może się obejść bez podziękowań. Dziękujemy panu dyrektorowi Robertowi Woźniakowi za, jak zawsze, profesjonalną oprawę muzyczną nabożeństwa oraz pracownikom Centrum Kultury Wilanów i panu Krzysztofowi Górcie, za nagłośnienie i przygotowanie zadaszenia na wypadek deszczu. Dziękujemy również okolicznym mieszkańcom za piękne ukwiecenie krzyża i ołtarza oraz całego otoczenia. Bóg Zapłać!



Do spotkania za rok!

Krzysztof Kanabus

fol. Bogdan Drabik, Krzysztof Kanabus

Serdecznie zapraszam

*na dziękczynną
Eucharystię*

*w niedzielę
8 czerwca 2014 roku
o godz. 13.00*

*by wspólnie z Wami
podziękować Bogu
za dar mojego powołania
i 25 lat kapłaństwa.*

*Będę wdzięczny
za modlitwę
i dar spotkania.*

Ks. dr Waldemar R. Macko

**WIGILIA ZESŁANIA
DUCHA ŚWIĘTEGO**

**DUCHU ŚWIĘTY,
PRZYJDŹ
ze Swymi Darami**

**Kościół św. Anny w Wilanowie
7 czerwca 2014 r. (sobota)
POCZĄTEK GODZ. 20:00**

**Adoracja, Uwielbienie,
Godzina Czytań, Psalmi,
Akatyst do Ducha Świętego...**

PRZYJDŹ i oczekuj GO



Przewodnik po Eucharystii

Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Dziś przystępujemy do rozważania trzeciej prośby zapisanej w Modlitwie Pańskiej: „... Niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie” (Mt 6, 10). Czy wiemy, czego chce Ojciec, kiedy Mu mówimy: „**Bądź wola Twoja!**”? Warto zastanowić się, czym w swojej istocie jest wola Boga, o której spełnienie prosimy.

Odcinek 55 :

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– **Obzędry komunijne**

– **OJCZE NASZ**

Bądź Wola Twoja (cz. 1)

Prośbą o wypełnienie woli Bożej dotykamy obszaru naszej ludzkiej wolności. Nasza wolność nie koliduje jednak z gotowością poddania się woli Bożej, zaś samo to poddanie się posiada tylko wtedy pełną wartość, gdy dokonuje się w atmosferze całkowitej dobrowolności. W prośbie: „Bądź wola Twoja” nie chodzi o to, aby Bóg mógł czynić swoją wolę – taka modlitwa byłaby zupełnie zbyteczna. Chodzi zaś o to, aby wola Boża była jak najdoskonalej wypełniana przez nas, ludzi.

Czym zatem jest wola Boga?

Wola Boża

Słownik teologii biblijnej mówi nam: „Ogólnie rzecz biorąc, wola Boża utożsamia się z planem Bożym. [...] Wszystkie przejawy woli Bożej na przestrzeni dziejów zostały więc ułożone według schematu całościowego w pewien mądry plan. Ale każdy z tych wyrazów woli Bożej dotyczy jakiegoś konkretnego wydarzenia. Pragnąc uznać władztwo Boga nad tymi wydarzeniami, wypowiada człowiek następujące słowa modlitwy: *Bądź wola Twoja!*”.

Pełnienie woli Bożej w Starym Testamencie nazwane jest sprawiedliwością, a w Nowym Testamencie szczególnie podkreślony jest jeden aspekt: Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi – taka jest Jego wola.

Wolą naszego Ojca jest, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). „On jest cierpliwy... chce bowiem wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3, 9).

/KKK 2822/

Wola Boga wobec świata polega na tym, aby człowiek (w konsekwencji świat) doświadczył mocy przemienienia, aby był jak najgłębiej zjednoczony z Bogiem. Im bardziej człowiek wypełnia wolę Bożą, tym bardziej jest wolny i tym bardziej miłuje. Bóg sprawia, że jeżeli człowiek wypełnia Jego wolę, wówczas zostaje przeobdany, by miał w sobie życcie boskie.

Bóg chce naszego zbawienia, czyli wiecznego szczęścia. Cała historia zbawienia przekazana przez Pismo Święte jest dowodem tego podstawowego pragnienia Bożego. **Boża wola spełni się w moim życiu tylko wtedy, kiedy zostaną zbawiony, kiedy stanę się dzieckiem Bożym.**

Kochaj Mnie jak dziecko

Podstawowym drogowskazem streszczającym wszystkie Boże nakazy jest przykazanie miłości na wzór miłości samego Boga. *Kochaj i rób, co chcesz* – powiedział św. Augustyn. **To miłość podpowiada, czego chce Bóg, bo Bóg jest miłością.**

Jego przykazaniem, streszczającym wszystkie inne i wyrażającym całą Jego wolę, jest, „abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował” (J 13, 34).

/KKK 2822/

Każdy z nas został stworzony na obraz i podobieństwo Boga i każdy z nas zna wolę Boga – jest to współwiedza z Bogiem, którą nazywamy sumieniem: „Czyń dobrze, zła unikaj”. To prawo naturalne. Z powodu zła obecnego na świecie, wola Boża ulega zaciemnieniu. Dlatego Bóg, w historii, w ludzkich słowach objawia swoją wolę w Dekalogu i mówi o czterech relacjach ludzi: do Boga, do ludzi, do rzeczy, do samych siebie.

Najważniejsze prawo Boże jest takie: „*Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich, a bliźniego swego jak siebie samego*”. Prawo to jest dane nam na wszystkie wieki aż do końca świata. Ale, aby ten koniec nie nastąpił już teraz, Boże Prawo Miłości musi stać się najwyższym celem naszego życia.

Wszystko jest miłością w moim 'Ojciec nasz'. 'Ojciec nasz' to Imię wielkiej miłości. 'Święć się Imię Twoje – Przyjdź Królestwo Twoje – Bądź Wola Twoja!'. To są trzy pragnienia miłości doskonałej, która myśli tylko o umiłowanym Ojcu. 'Chleba naszego daj nam!... To pokarm miłości, o który prosisz i prosisz o niego na każdą chwilę twego życia. 'Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom!... Tu jest miłość bliźniego, do której zmierzasz przez Miłość Boga. 'Zbaw nas od złego!... Jedynym złem jest to wszystko, co nie jest Miłością. 'Amen!... To znaczy niech będzie według Woli Twojej, a będziemy Jednym na zawsze!

/Gabriela Bossis; „On i ja”, tom 1, nr 988/

Istotę woli Bożej stanowią: dziesięć przykazań, przykazanie miłości Boga i bliźniego, miłości nieprzyjaciół. Miłość i wola Boża to dwie uzupełniające się cnoty. Tak jak ogień nie może istnieć bez drwa, drzewo nie może płonąć bez ognia. **Wola Boża jest całą miłością.** Podobnie i my, kiedy wkładamy w relację całe nasze serce, to wkładamy w to całą swoją wolę. To, co jednak dla nas najtrudniejsze, to miłość do tych, którzy są dla nas odpychający. Tu także potrzebujemy wkładać całą naszą wolę, by z miłości i przez wzgląd na Bożą miłość, nasze pragnienia nie były sprzeczne z Bożym pragnieniem łagodności i miłości.

Wolą Bożą jest, „abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował”. Jezus potwierdził ją swoim życiem, słowami, czynami aż do ofiarnej śmierci – za nas. Miłował nas aż do śmierci krzyżowej. A my? Czy się miłujemy? Czy nasze działania, zamiary, słowa i myśli wypływają z miłości?... Naszą wolą możemy przyjąć wolę Boga lub ją odrzucić.

Wystarczy choćby spojrzeć na osobę, z którą łączy mnie trudna relacja i zapytać się w sercu: Czy stać mnie by przyjąć i wypełnić wolę Bożą – przykazanie miłości? To jest ten trud przyjęcia woli Bożej, który nas bardzo często przerasta. Często chcielibyśmy kochać naszych „trudnych” bliźnich, ale sami nie potrafimy. To Bóg stoi przy nas i Jego nieogarnioną Miłością pragnie nas obdarzyć, bo powstaliśmy z miłości i do życia w miłości jesteśmy przeznaczeni. **Jego Miłość jest naszym dziedzictwem.** Tylko zechcimy ją przyjąć i posługiwać się nią. Bóg nie żąda od nas wiele: tylko tyle, na ile nas stać – akt naszej woli.

Miłość Boga to nie emocje, ale to wola obdarzania dobrem. My zaś możemy w sobie wzbudzić, jeśli zechcemy, silną i zdecydowaną wolę czynienia dobra naszym bliźnim. Wtedy, w tej woli, jednoczymy się z Nim i Jego Natura – Miłość może się nam udzielić.

We wszystkim, co czynimy z miłością, On zawsze nas wspomaga. Jak możemy odwdziżyć się Bogu Ojcu za Jego miłość do każdego z nas, za dar istnienia, za wszelkie dobro otrzymane, za to, że nas rozumie, i za dobroć, z jaką nas usprawiedliwia, przebacza i prowadzi – jeżeli nie przez oddanie bliźnim choćby odrobiny tego ojcowskiego dobra?

Jest nas tak wielu, że wystarczyłoby nas do sprowadzenia królestwa Bożego na ziemię, gdybyśmy tylko chcieli. A jeśli nie na całą ziemię, to chociaż na naszą ojczyznę, na miasto, ulicę, dom, w którym żyjemy... Wszystko to, co uczynione jest z miłości darzącej, bezinteresownej, nie przemijającej, lecz wzbogacającej i uświęcającej. Posiła nas i umacnia. Zachęca też do naśladowania. Wystarczy próbować, czynić wysiłki do udzielania się sobie, do życzliwości, do niesienia sobie wzajemnie pomocy i wsparcia, bo w tym przejawia się postawa miłości bliźniego. Ci z nas, którzy zrozumieli, jak wielu ludziom niezbędna jest pomoc i opieka, postanawiają poświęcić temu zadaniu całe życie, służąc czy to w zakonach lub instytucjach świeckich, czy jako wolontariusze. Bóg czuwa nad nami i kiedy widzi nasze współczucie i chęć pomocy, wspomaga nas obdarzając specjalnym zamiłowaniem do tych lub innych form niesienia zorganizowanej pomocy.

Bóg pragnie uświęcenia każdego z nas. Jest nam ono niezbędne, abyśmy mogli wejść do królestwa Bożego. Ponadto pragnieniem Boga – kochającego Ojca – jest, abyśmy powracali w chwale, jaka przystoi dzieciom królewskim. Cóż może być naszą chwałą, jeśli nie trud włożony w pracę nad budową królestwa Bożego na ziemi? „Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.” Dlaczego Jezus polecił nam taką modlitwę? Ponieważ naszym zadaniem jest – nie tylko sobie, ale wszystkim, których możemy ogarnąć swoją miłością – przybliżyć królestwo Boże. Oznacza to powrót całej ludzkości, za przykładem syna marnotrawnego, w ramiona kochającego Ojca i chętnie pełnienie Jego woli.

„Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi...” – tymi słowami Jezus wskazał nam, że mamy prawo prosić o to i oczekiwać spełnienia obietnicy. Królestwo Boże może objąć całą ziemię, ale zapanuje tylko tam, gdzie będzie szanowana i realizowana wola Boża tak, jak święta jest ona w niebie.

Gdybyśmy żyli według woli Bożej, sprowadzilibyśmy niebo na ziemię. Ziemia nie jest końcem naszej egzystencji. Jest zaledwie początkiem, ale jakże trudnym. Dlaczego? Bo panuje na niej nasza wola, niezgodna z wolą Boga, zaprzeczająca miłości pomiędzy nami. Niestety dotyczy to chrześcijan, również tych najbardziej pobożnych. Warto tu uświadomić sobie, że pobożności nie stanowi mnóstwo praktyk nabożnych, modlitw i Komunii św., ale właśnie potęgą miłości!

Bóg jest wierny swojej miłości do nas bez względu na nasz stosunek do Niego. Jego wierność przejawia się w tym, że skoro przygotował nam miejsce w swoim domu wiecznego szczęścia, to stara się doprowadzić nas do niego. Gdyby nasza wola była zgodna z Jego zamierzeniami, nie mielibyśmy żadnych trudności. Wzorem dla nas jest postawa Maryi, którą ze względu na Jej przyszłą godność Matki Boga – Człowieka Ojciec uczynił wolną od grzechu pierworodnego, lecz nie odebrał Jej wolności woli. Ona ukazuje nam, co oznaczają słowa: „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. Dlatego poprzez Jej zgodę Bóg mógł przeprowadzić swój plan odkupienia ludzkości. Dlatego też Ona jest pierwszym wzorem wytrwałej wierności w pełnieniu Jego woli.

To właśnie od bezinteresownej zgody Maryi zależało odkupienie ludzkości. Odkupienie obejmuje całą ludzkość aż do końca czasów, gdyż jest to dzieło Boga, a On żyje w wieczności. Życie Maryi było ofiarą; nikt z nas nie może powiedzieć, że było łatwe lub „przyjemne”, co nie znaczy, że było nieszczęśliwe. Przeciwnie, było pełne radości wewnętrznej, płynącej z Jej nieustającej akceptacji Bożej woli. Najwyższym wyrazem poddania się Maryi woli Boga była Jej obecność pod Krzyżem, a owocem ofiary krzyżowej – Zmartwychwstanie Jezusa, naszego Pana i Odkupiciela oraz powstanie Kościoła. U początków dzieła Odkupienia ludzkości stało „fiat” Maryi: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Prośmy zatem Maryję, aby towarzyszyła nam na naszej drodze wierności i oddawajmy się Jej wstawianictwu. Nie mamy matki o większej niż Ona miłości i czulszej dbałości o każdego z was.

Nasza wola mówi Bogu: „tak”, bo rozum nasz stwierdził, że Bóg jest Największym Dobrem świata, ale jeszcze mało Go znamy. Może nam się wydawać daleki, groźny, wymagający i lękamy się Jego gniewu i kary. Przypisujemy Mu skutki znieprawienia świata: krzywdę, niesprawiedliwość, choroby, cierpienie i śmierć i trudno wtedy przychodzi nam zaufanie.

Dla Boga nie liczą się nasze dokonania, gdyż powodzenie naszych starań jest Jego działaniem. Dla Boga mają znaczenie nasze zaufanie i wierność Jemu. Nasza wierność to wytrwałe trwanie przy Bogu – pomimo wszystko. Co oznacza „wszystko”? To nie tylko zło świata, prześladowania, kalectwa, choroba, cierpienie, nieszczęście, słowem – wszystko to, co w nas uderza; to również nasza słabość, nasz ciągły trud dźwignia się z upadków; to pragnienie służenia Mu pomimo świadomości swoich win, grzechów, zaniedbań i braków, słowem – całej naszej niegodności.

„Bądź wola Twoja” to zawierzenie. To podejmowanie swojego losu jako woli Boga i powierzenie się Jemu z dziecięcym zaufaniem.



Ufaj Mi jak dziecko

„Bądź wola Twoja” to prośba bardzo trudna do wypowiedzenia przekonanym sercem, gdyż jest w nas często lęk przed wolą Bożą. Często **brakuje nam ufności** w to, że Bóg naprawdę wie, co robi. Mimo tego, że wiem, że Bóg jest dobry i chce mojego dobra, to jednak obawiam się, że pełnienie woli Bożej zaprowadzi mnie na krzyż. Mimo tego, że jestem w stanie na modlitwie w pobożny sposób oddać się cały Bogu, powierzyć Mu siebie i swoje życie, to jednak o wiele trudniej jest zastosować to zawierzenie w konkretnym momencie życia.

Często myślimy, że gdy tylko zawierzymy się Bogu, oddamy Mu swoje sprawy, dużo stracimy, albo będziemy mieć gorzej. Spodziewamy się bardziej Hiobowego doświadczenia, aniżeli dobra od dobrego Boga Ojca. Wtedy trudno nam zgodzić się na wolę Boga. Dlatego potrzebujemy nawrócenia – zmiany myślenia, a prośba: „Bądź wola Twoja” jest właśnie prośbą o własne nawrócenie. Innymi słowy zwracamy się do Boga Ojca: „Gdziekolwiek boję się Twojej woli Boże – zmień to we mnie. Daj mi otworzyć się tak na Twoją łaskę, abym Tobie ufał.” I to jest droga nawrócenia na całe życie. Ta modlitwa **to jest trud mojego nawrócenia.**

Zawierzyć Bogu w zupełności to akt naszej wolnej woli. Najtrudniej jest zaufać Bogu – zaufać Komuś, Kogo nie widzimy, a jedynie czasem odczuwamy skutki Jego obecności. Jak Eliasz widzimy Boga tylko z tyłu, gdy już przeszedł obok nas.

Wiara wbrew nadziei, jest pierwszym wyrazem chęci spełnienia woli Boga. Zaufać wbrew sensowi, wbrew logice, wbrew temu, co pokazują oczy. Umierać z przekonaniem, że będę żył. Przegrywać wierząc, że to droga do zwycięstwa. Upadać pod ciężarem z pewnością, że i tak wstanę.

Kiedy nasze ręce nie sięgają, kiedy nasze siły są za małe, kiedy nasz głos jest zbyt cichy... Pozostaje czekać na Ojca, który przyjdzie z pomocą. A jeśli nie przyjdzie? To znaczy, że mieliśmy nie osiągnąć, że ktoś miał poradzić sobie sam, bez naszych sił i rad. To znaczy, że tak ma być.

Buntujemy się przeciw takiemu myśleniu. Chcielibyśmy sami o wszystkim decydować, planować, kontrolować. Tymczasem... Jeśli coś nie wychodzi, to widocznie ma nie wyjść. To widocznie nie tędy droga. Widocznie ten pomysł nie jest dobry, plan jest wadliwy, scenariusz nieudany. Dotyczy to każdego z nas.

A jeśli się uprzemy i postawimy na swoim? Cóż, Bóg robi tak, jak z Izraelem, kiedy domagał się króla. Bóg dał Izraelitom króla, co w efekcie spowodowało prawie same nieszczęścia. Historia Królestwa Izraela, to historia wewnętrznych konfliktów i zdrady. Bo nie można zrobić niczego wbrew Bogu. Jak On postanowi, tak będzie. Jak On zdecyduje, tak się stanie. A jeśli uprzemy się przy swoim, to poniesiemy tego bolesne konsekwencje – na własne życzenie.

„Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, a jeżeli rzeczywistość od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczyacie z Bogiem.”

/Dz 5, 38–39/

Nie można być wiernym Bogu, jeśli Mu się nie ufa. Do samego końca. Nie można podobać się Bogu, jeśli nie oddaje się Mu każdej decyzji i nie powierza każdej sprawie. Nie wierzy w Boga ten, kto usiłuje wyręczać Go w Jego działaniu. On ma plan i On wie jak nas poprowadzić. Jemu trzeba przede wszystkim zaufać. Nie oznacza to bierności. Oznacza tylko: nic na siłę.

„Jeśli Pan nie strzeże miasta, daremnie czuwa stróż” – pisał Salomon. Nie znaczy to, że stróż ma spać. Oznacza tylko, że oprócz jego oczu trzeba poprosić o oczy Boga. Oprócz wartowników trzeba poprosić o ochronę aniołów.

„Bądź wola Twoja” to inaczej: Ojcze, postaw przy mnie anioły, i naucz mnie ufać Tobie. Ufać tak bardzo, żebym nie próbował zastępować Ciebie i nie robił nic na siłę. Oddał Tobie swoje marzenia i plany, powierzył się Tobie, jak dziecko powierza się rodzicom. Powierzył się Tobie do końca wierząc, że

„Choćbym nawet szedł ciemną doliną,
Za się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.
Łaska Twoja i kij Twój mnie pocieszają.”

Bóg nigdy nie pozostawia nas samych wobec problemów, trudności i niebezpieczeństw świata. Zawsze jest z nami. Do nas należy dokonać wyboru raz i trwać w nim aż do końca naszej próby (życia na ziemi). Jeżeli przyznajemy się do Boga, to nie do jednej spośród wielu wartości, a do jedynej, fundamentalnej Prawdy wszechświata. Świat nęci nas poprzez nasze zmysły, uczucia, emocje, żądze. Jeżeli pozwolimy, aby nasze serce przyłgnęło do pożądaných dóbr świata, a rozum zgodził się uwierzyć w to wszystko, co uważamy za korzystne dla siebie, i to właśnie uznało za najwyższy cel naszego życia, to prędzej czy później usuniemy Boga z serca. Ponieważ ostateczny nasz wybór decyduje o naszym losie na wieczność, wybór ten jest wolny i zależny tylko od nas samych. Bóg pozostawia nam wolność i nie interweniuje. Każdy z nas musi wybierać: albo Bóg – teraz i w wieczności tylko On – albo życie na ziemi według naszej woli i pożądań, a potem wieczność bez Boga, bez miłości, bez przyjaźni, bez możliwości dalszego rozwoju; istnienie w nieustającym głodzie, pustce, w pełni nienawiści, przede wszystkim do siebie.

Clive S. Lewis w jednym ze swych esejów mówił, że ludzie dzielą się na dwie kategorie: **tych** którzy w dniu ostatecznym powiedzą Bogu: „Bądź wola Twoja”, ponieważ zawsze tak mówili, a przynajmniej przez większość swojego życia oraz na **tych**, którym Bóg ze smutkiem w dniu ostatecznym będzie musiał powiedzieć: „Bądź wola twoja”.

Kiedy prosimy: „Bądź wola Twoja” – wyrażamy naszą miłość i zaufanie do Boga. Prosimy, aby Jego wola stała się w naszym życiu, bo wierzymy i ufamy, że Jego wola jest najlepsza dla nas samych i dla całego świata. Jeśli w Eucharystii oddajemy siebie Ojcu na ofiarę, to dlatego, że ufamy, że On ma dla nas najlepsze dary i Jego wola jest tym najdoskonalszym, najpewniejszym środkiem i drogą do tego, abyśmy doszli do szczęścia. I o to samo prosimy w Ojczę nasz: „Bądź wola Twoja” – „my się Tobie Ojczę razem z Chrystusem oddajemy, aby Twoja wola mogła się wypełnić w naszym życiu”.

Jeśli słowa „Bądź wola Twoja” wypływają z serca, wówczas oznaczają: „Boże, Ojczę spraw, bym był Ci doskonale posłuszny w moim życiu, tak jak Twój Syn Jezus Chrystus, był doskonale posłuszny Twojej świętej woli.”

Bądź Mi posłuszny jak dziecko

„Bądź wola Twoja” to posłuszeństwo. Ta prośba bardzo konkretnie przypomina nam modlitwę Syna Bożego w Ogrodzie Oliwnym. W tym obrazie widzimy wolę Ojca wobec Syna, widzimy, co spotyka Syna, gdy wypełnia wolę Ojca – śmierć na krzyżu. Jeżeli nie spojrzę na to wydarzenie oczami Boga, to nie zrozumieć krzyża i gotów jestem uznać, że Bóg Ojciec nie jest dobrym Ojcem skoro tak traktuje Swojego umiłowanego Syna. Budzi się w nas przerażenie. Widzimy, że Bóg skazuje Syna, nie potrafiamy zaś zobaczyć, że to Bóg objawia siebie w wymiarze miłości do końca. Dlatego Bóg dał nam tę modlitwę, abyśmy otwierali się na wolę Bożą.

W Chrystusie, dzięki Jego ludzkiej woli, wola Ojca została wypełniona w sposób doskonały i raz na zawsze. Przychodząc na ten świat, Jezus powiedział: „Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże”. Tylko Jezus może powiedzieć: „Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29). W modlitwie swej agonii godzi się całkowicie na tę wolę: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42). Właśnie dlatego Jezus „wydał samego siebie za nasze grzechy zgodnie z wolą Boga” (Ga 1, 4). „Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa” (Hbr 10, 10).

/KKK 2824/

„Bądź wola Twoja!” oznacza zachwyt dla dzieła, jakiego Bóg dokonał w Swoim Synu. Słowa: „Bądź wola Twoja” wypełniły się w stu procentach w życiu Jezusa Chrystusa, który całym swoim życiem pokazał co znaczy dla Niego spełnienie woli Ojca: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34).

W to dzieło zostaliśmy – w jakiś tajemniczy sposób – włączeni, zaproszeni do czynnego w nim udziału. Kiedy więc wypowiadamy słowa: „Bądź wola Twoja”, „prosimy naszego Ojca, by złączył naszą wolę z wolą Jego Syna, byśmy pełnili Jego wolę i wykonywali Jego zamysł zbawienia w życiu świata /Por. KKK 2860/. Sami jesteśmy całkowicie niezdolni do tego, ale zjednoczeni z Jezusem i dzięki mocy Jego Ducha Świętego możemy poddać Mu naszą wolę i zdecydować się na wybór tego, co zawsze wybierał Jego Syn: czynić to, co podoba się Ojcu” (Por. J 8, 29), /KKK 2825/.

Jedność „chcienia”

Modlitwa Jezusa w Ogródcu dowodzi, że poddawanie się woli Boga łączy się nieraz z wewnętrznym zmaganiem. Nasze „ja” niełatwo ustępuje przed Bożym „Ty”.

Mówię: „Boże, zbaw mnie”, ale już trudniej jest mi zaakceptować scenariusz, który Bóg wybrał dla mojego zbawienia. Wolałbym mój własny. Wolałbym poprosić o inną ewangelię, niż ta, która została mi dana.

Człowiek walczy z Bogiem, ale trzeba mieć niezwykle dużo samozaparcia, żeby w tej walce przegrać. Mówiąc: „Bądź wola Twoja” mówię: „Boże spraw, żebym miał tyle odwagi, żeby przegrać z Tobą w tej walce, którą z Tobą toczę”.

Wyobraźmy sobie wąskie wejście do portu. Naprzeciw siebie stoją: ogromny okręt – blokujący to wejście – i mała łódka, w której znajduje się jeden człowiek. Wychylający się za burtę dziobu okrętu majątek – patrząc z wysokości kilku pięter na człowieka w łódce – mówi do kapitana okrętu: „On twierdzi, że ma pierwszeństwo”.

Tak mniej więcej wygląda zderzenie woli Boga i naszych ludzkich pragnień. Często w takiej konfrontacji ogromny okręt – symbolizujący zbawczy plan Stwórcy – cofa się, ustępując miejsca małej łódce, będącej obrazem ludzkiej woli. Nie pomoże tłumaczenie, że Bóg pragnie dla człowieka zbawienia. Jeśli w nas nie zagości ufnosć do Ojca, jeśli nie damy tzw. „carte blanche” dla Bożego działania, to Boża wola zbawienia, skuteczna sama w sobie, w konkretnym zderzeniu

z wolnością człowieka wycofa się. Czy mamy rzeczywiście świadomość, że zbawienie decyduje się w każdym naszym wyborze – nawet tym najmniejszym? **Bóg daje nam każdą chwilę życia w postaci szansy, ale i zobowiązania.**

Boży plan, jako wola zbawienia nas, natrafia na wolę człowieka, której nie chce zniszczyć, ale pragnie ją udoskonalić. Aby dojść do tego celu, Bóg musi zatriumfować nad przewrotnością człowieka i doprowadzić do „jedności chcienia”.

W prośbie „Bądź wola Twoja” chodzi głównie o to, żeby nasza wola stanowiła jedno z Jego „chcieniem”. Wtedy wola Boża będzie pełniona doskonale wśród ludzi na ziemi, tak jak przez aniołów i świętych w niebie.

Kiedy mówimy z wiarą: „Bądź wola Twoja”, „prosimy naszego Ojca, by złączył naszą wolę z wolą Jego Syna” /KKK 2824/. Sami, bez Bożej łaski, nie damy rady. Świat ciągnie człowieka w różne strony: ku bożkom, ku obietnicom łatwego szczęścia... Łatwo dajemy się zwieść. Cała Biblia to historia spotkania słabej, chwiejnej, zmiennej woli człowieka z cierpliwą, wierną wolą Boga. Bóg wie, czego chce, a człowiek wciąż nie wie. Ta historia powtarza się w życiu każdego, bez wyjątku, człowieka.

Aby z Jezusem – i na Jego wzór – wypełniać wolę Boga należy zostać „pociągniętym” przez Ojca: *Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał* (J 6, 44). To „pociągnięcie”, zgodnie ze słownikiem języka greckiego, oznacza pewien wewnętrzny przymus, ale również sygnalizuje uczucie szczęścia. Niezależnie jednak od emocji, trzeba uświadomić sobie, że Boże zaproszenie do udoskonalania naszej woli – uzgadniania z Jego zbawczą wolą, jest łaską.

„Przyciągnięcie” przez Ojca, o ile człowiek nie stawia Mu przeszkód, powoduje szczególny rodzaj obecności Boga w wierzącym: *Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać* (J 14, 23). Chrześcijanin, decydujący się na trudną drogę doskonalenia jego ludzkiej woli, musi w związku z tym przyłgnąć nie do litery prawa, ale do Osoby – do Kogoś.



Ta więź z Bogiem powoduje, że stajemy się zdolni – dzięki działaniu Ducha Świętego – wejść w umiejętność rozeznawania woli Bożej i rozpoznawania co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (Rz 12, 2). Dobrze rozumiał to św. Paweł, kiedy z całą żarliwością modlił się w intencji wierzących Kościoła w Efezie: *Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach*. [Proszę w nich], *aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego*. [Niech da] *wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły* (Ef 1, 15–19). ▶

Poświęcenie odrestaurowanej kapliczki

26. V.2014 r.

Rzęsista ulewa i odgłosy piorunów uderzających w pobliżu, nie zniechęciły wiernych do wyjścia z domów, późnym popołudniem w „Dniu Matki”. Pomimo niesprzyjającej pogody na ulicy Obornickiej w Wilanowie, przy odrestaurowanej kapliczce, stało się trzydzieści kilka osób, by oddać hołd naszej Niebieskiej Matce i wziąć udział w poświęceniu tego miejsca.

Pięć miesięcy temu, jakiś współczesny barbarzyńca, rozbił figurę Matki Bożej stojącej w tym miejscu już kilkadziesiąt lat.

Dzięki pracy i ofiarności pana Ryszarda Zaczarńskiego, kapliczka i jej otoczenie zostało



odnowione, a nowa figura Matki Bożej z małym Jezusem na rękach, została umieszczona w gablocie z pancernego szkła, które, miejmy nadzieję, uchroni ją przed ponownym zniszczeniem.



Kapliczka z umieszczoną w niej figurą była już gotowa na kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II. Natomiast poświęcenia jej w dniu 26 maja 2014 r., dokonał miejscowy proboszcz ks. dr Waldemar Macko. Po poświęceniu kapliczki, ks. Waldemar i zebrani wierni odmówili Litanie Loretańską, oraz odśpiewali pieśni maryjne.



Po uroczystości był czas na sąsiedzkie rozmowy i słodki poczęstunek przygotowany przez panią Janinę Małkowską.

Na koniec jeszcze raz Bóg Zapłać panie Ryszardzie!

Szczęść Boże!
Krzysztof Kanabus

foto. Marcin Kielak, Krzysztof Kanabus

► Proces doskonalenia naszej woli, aby została ona uzgodniona z wolą Boga, o której spełnienie prosimy w Modlitwie Pańskiej, wymaga przyzwolenia człowieka. Ojciec nie chce bowiem manipulować ludźmi. Jednak „tak”, powiedziane Bogu przez wierzącego, niczego nie kończy, ale otwiera trudny proces wyostrenia naszej wrażliwości w odczytywaniu woli Boga.

Kto szczerze mówi: „Bądź wola Twoja”, ten prosi o dar odczytania woli Boga, o dar rozeznania. To prośba o jasny sygnał, o wskazówkę: „co mam czynić, Panie?”. To modlitwa pokornego serca: „Nie chcę iść za własnymi zachciankami. Boże, TY wiesz, co jest dla mnie najlepsze. A więc pomóż mi poznać drogę, a potem daj siłę, by nią iść. Nie muszę widzieć tej drogi do końca, nie muszę wszystkiego rozumieć. Potrzebuję tyle światła i tyle siły, aby zrobić kolejny krok, aby wytrwać w dobrym kolejnym dniu, aby podjąć dobrą decyzję w sprawie, którą właśnie teraz mam rozstrzygnąć. Najważniejsze jest teraz”.

Wiara Abrahama nie stała się w jednej chwili całkowitą pewnością, że Bóg ma zawsze rację, że wszystkie Jego przykazania są słuszne i że zawsze warto Go słuchać. Abraham zaskakuje nas i wzrusza swoją wiarą, posuniętą do granic heroizmu. Pokazuje nam, że wypełnienie woli Boga jest Drogą, dokonuje się w ciągu całego życia. Bóg nie włącza nas tylko częściowo, czy chwilowo do Swojego planu miłosierdzia, ale wobec każdego z nas ma zamiar zbawienia i świętości całego naszego życia, biorący pod uwagę wszystkie nasze ograniczenia. Prośba: „Bądź wola Twoja” nie dotyczy naszej przyszłości, byśmy kiedyś stali się wreszcie bezgrzeszni, współczujący, kochający, święci. Dotyczy teraźniejszości – dzisiaj bądź wola Twoja w moim życiu, w mojej biedzie, w moich upadkach, moich ograniczeniach...

*Ojcie nasz,
Ty jesteś miłością i pragniesz,
abyśmy się wzajemnie miłowali.
Bądź uwielbiony za Twoją miłość do nas.
Ojcze, ufamy tobie
i dlatego z góry dziękujemy Ci
za wszystko, co dla nas
uczynić zamierzasz.
Akceptujemy Twoje plany
i Twoje działania.
Jesteśmy Ci wdzięczni
za Twoją troskę, miłość i dobroć.
Spodziewamy się od Ciebie dobra
i otrzymujemy je.
Pozwól, abyśmy naszymi czynami
ucztili Ciebie jako Ojca, Zbawiciela
i Uświęciciela naszego.
Błogosław nam Ojcze,
obdarz łaską i dodaj siłę,
byśmy czynili wszystko
na Twoją chwałę
i aby nasze życie
podobano się Tobie. Amen.*

Panie, przymóż nam wiary.

Opracowali: **Ania i Zbyszek Kozikowscy**
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**



Parafia św. Anny w Wilanowie
oraz
Centrum Kultury Wilanów
zapraszają

w niedzielę 8 czerwca 2014 w godz. 12.30-18.00
na **Piknik w Ogrodach Kolegiackich**
przy Kościele św. Anny w Wilanowie!

W programie:

12.30-14.00
Scena dzieciom - „Graj w zielone” oraz teatryk pt. „Kwoka”

14.00-17.00
występy chórów i zespołów CKW, Chór Kolegiaty Wilanowskiej
oraz laureaci Konkursu Młodych Talentów „Szuflada 2014”

© godzinie 17.00 wystąpi:
Izabela Kopec
mezzosopran

Wstęp wolny!
Serdecznie zapraszamy!

Program Pikniku parafialnego

- 12.30 – 14.00 – Scena dzieciom
- 14.00 – 14.15 – Wilanowski Chór Kameralny
- 14.15 – 14.30 – Występ chóru parafialnego
- 14.30 – 14.50 – Kuźnia Artystyczna
- 14.50 – 15.05 – laureaci wilanowskiego przeglądu talentów – Szuflada
- 15.05 – 15.15 – zespół Keep On Dance
- 15.40 – 16.00 – Powsinianie
- 16.00 – 16.15 – Radosna
- 16.15 – 17.00 – Powsinianie
- 17.00 – Izabela Kopec

Galeria DZWONNICA

Zaprasza na
wystawę malarstwa

MAGRITTY

MAŁGORZATY KĘPKI

zatytułowaną

„Aniołowie są wśród nas”



Wystaw a c bUcł` XU`
bUdUfHfnYXc` (Wnyfk WUvF"

Natomiast na antresoli
prezentowane są obrazy:

IRENY WIŚNIEWSKIEJ

MARII GOŁĘBIEWSKIEJ

MARTY PIEKUT

Zapraszamy!

KLIMATY

św. ANNY



Zapraszamy wszystkich chętnych do tworzenia naszego pismka parafialnego, tych, którzy chcieliby pisać o Wilanowie dawnym i współczesnym, i tych, którzy dysponują materiałami - również archiwalnymi - o naszej parafii.

Wszelkie pytania i propozycje można kierować do ks. proboszcza, do któregoś z członków redakcji bądź na redakcyjny adres mailowy: klimaty@parafiawilanow.pl **Redakcja**

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR
i czytaj „Klimaty”
w smartfonie lub
na tablecie.

KĄCIK DLA DZIECI



Autor: **Maciej Lichota**

ZADANIE 1: Zaznacz wszystkie poprawne zakończenia zdania.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego ...

- ... przypada co roku we wtorek.
- ... przypada dokładnie tydzień przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego.
- ... przypada co roku w niedzielę.
- ... jest zawsze obchodzona w Okresie Wielkanocnym.
- ... przypada dokładnie czterdzieści dni po uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.
- ... jest zawsze obchodzona w Okresie Zwykłym.
- ... przypada dokładnie dziesięć dni po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.
- ... przypada dokładnie pięćdziesiąt dni po uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.
- ... przypada co roku w czwartek.

ZADANIE 2: Skreśl co drugą literę, a otrzymasz rozwiązanie, które zapisz poniżej.

W N Z O D W B E J N S N E A
H P K R L Z I E T D E U S R
D O F C G Z H Y K S L T B
O C Ś S C D I R ą F Z N E M
S F Ł I A F N S I E A T D Z
U S C B H U A N Ś T W E I S
Ę N T P E A G S O C

Hasło: _____

VII Niedziela Wielkanocna – 1 czerwca 2014 r. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

- Dziś przypada I niedziela miesiąca. Nabożeństwo adoracyjne zostanie odprawione o godz. 17.00, a następnie procesja eucharystyczna wokół świątyni. Prosimy ministrantów, bielanki, asystę kościelną i wszystkie wspólnoty parafialne o udział w procesji.
- Nabożeństwo czerwcowe w naszym kościele sprawowane jest w dni powszednie po Mszy św. o godz. 17.00, a w niedziele i święta o godz. 17.00. Zachęcamy wszystkich parafian do licznego udziału w nabożeństwie.
- Dziś, po raz siódmy obchodzimy Święto Dziękczynienia. W tym roku jest ono połączone z ogólnopolskim dziękczynieniem za kanonizację papieża Jana Pawła II. O godzinie 12.00 na placu przed Świątynią Opatrzności Bożej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. z udziałem Episkopatu Polski. Będzie jej przewodniczył i homilię wygłosi Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej Jego Eminencja Ks. Kar. Pietro Parolin. Po Mszy świętej Centrum Opatrzności Bożej zaprasza na piknik rodzinny. W tym dniu we wszystkich kościołach Archidiecezji zbierane będą ofiary do puszek na budowę Świątyni Opatrzności Bożej.
- W poniedziałek, 2 czerwca, Msza św. wotywna o Duchu Świętym o godz. 18.00.
- W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 5 czerwca, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o godz. 17.00, a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie. W piątek, 6 czerwca, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać: rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W sobotę, 7 czerwca, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 7.00, a zaraz po niej Nabożeństwo Różańcowe.
- W następną w niedzielę, 8 czerwca, po Mszy św. o godz. 11.30., odbędzie się VI Rodzinny Piknik Parafialny. W programie dzieci będą mogły obejrzeć teatrzyk, wystąpi również Zespół Ludowy *Powsinianie* i Grupa Seniorów Wilanowskich, Kuźnia Artystyczna, Chór parafialny. Będziemy mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu Izabeli Kopeć. Przygotowaliśmy również wiele imprez towarzyszących, między innymi liczne konkursy dla dzieci oraz inne atrakcje: przejażdżkę kucykiem, zaprzęgiem konnym. Catering zapewnia dobre jedzenie z grilla. Serdecznie wszystkich zapraszamy.
- Za tydzień będziemy przeżywać Niedzielę Zesłania Ducha Świętego. W sobotę poprzedzającą tę uroczystość, 7 czerwca, Parafialna Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na wigilijne czuwanie modlitewne przygotowujące do tego wydarzenia. Początek czuwania o godzinie 20.00.
- W przyszłą niedzielę, ks. neoprezbiter Mateusz Józwiak, który dwa lata temu odbywał w naszej parafii praktyki akolickie, odprawi Mszę św. prymicyjną o godz. 10.00., a na Mszy św. o godz. 13.00. ks. proboszcz będzie obchodził swój srebrny jubileusz święceń kapłańskich.
- Uroczystość Bożego Ciała przypada w czwartek, 19 czerwca. Procesja do czterech ołtarzy wyruszy z naszego kościoła po Mszy św. o godz. 10.00. Procesja przejdzie ulicami: St. Kostki Potockiego, Wiertniczą, Przyczółkową następnie wejdziemy w ulicę prowadzącą do Pałacu i z powrotem do kościoła. Zapraszamy mieszkańców naszej parafii i poszczególne wspólnoty parafialne do przygotowania ołtarzy.
- Zapraszamy dzieci chętne do udziału w uroczystej procesji podczas Bożego Ciała: dziewczynki jako Bielanki i chłopcy do niesienia poduszek. Zgłoszenia przyjmują siostry katechetki.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - we wtorek, 3 czerwca, Wspomnienie św. męczenników Karola Lwangi i towarzyszy,
 - w czwartek, 5 czerwca, Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
 - Michał Wachulak, kawaler z parafii tutejszej i Karolina Walasik, panna z parafii pw. M.B. Różańcowej w Piasecznie – *zapowiedź II.*
 - Piotr Kacper Wyszomirski, kawaler z parafii tutejszej i Aleksandra Zagożdżon, panna z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach – *zapowiedź II.*
 - Rafał Artur Piasecki, kawaler z parafii tutejszej i Paulina Aneta Włodarczyk, panna z parafii pw. św. Józefa w Pruszkowie – *zapowiedź II.*
 - Radosław Konrad Politowski, kawaler z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Warszawie i Aleksandra Hanna Morowiec, panna z parafii tutejszej. – *zapowiedź I.*
 - Bartłomiej Adrian Jagiełło, kawaler z parafii pw. M.B. Królowej Aniołów w Warszawie i Anna Beata Drewniak, panna z parafii tutejszej – *zapowiedź I.*

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zacho-
dzących między narzeczonymi, zobowiązany
jest powiadomić kancelarię parafialną.
Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

- Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłych
w ostatnim miesiącu naszych parafian:
 - śp. Zbigniewa Ferenc
 - śp. Władysława Nowosielskiego

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech
odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01 (tel. czynny od poniedziałku
do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku: 87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca

